

Ks. dr hab. Tadeusz RERON, prof. PWT
Papieski Wydział Teologiczny
Wrocław

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr lic. Klaudii KARPIEL, Rola męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych. Studium moralnoteologiczne, Kraków 2022, ss. 278. Promotor: ks. prof. dr hab. Jan Orzeszyna

Ojcostwo – jak i macierzyństwo – jest wartością. Różni się znacząco od macierzyństwa tym, że zarówno pod względem biologicznym, jak i rodzinno-społecznym może pozostawać nieujawnione, trudne do wykrycia, podczas gdy macierzyństwo takim być nie może. Ojcostwo i macierzyństwo nie mogą bez siebie istnieć. Są komplementarne. Wspólnie tworzą jeden niepowtarzalny akt – rodzicielstwo. Jednak nie są wobec siebie równorzędne.

Ojcostwo jest posłannictwem mężczyzny. Wpływa ono na psychikę mężczyzny. Ojcostwo jest z pewnością mniej znaczącym faktem w życiu mężczyzny niż macierzyństwo w życiu kobiety, niemniej jednak obserwacje potoczne, liczne badania oraz obserwacje naukowe wskazują, że ojcostwo wywiera również ogromny wpływ na życie i rozwój psychiczny mężczyzny. Inaczej zachowuje się mężczyzna, który nie ma dzieci, a inaczej ten, który ma dzieci. Ojcostwo bowiem jest daniem życia. Mężczyzna, który daje życie dziecku, przedłuża swoje życie i dlatego w jakimś sensie rodzi także samego siebie.

Nie ulega wątpliwości, że ojcostwo jest fundamentalnym doświadczeniem mężczyzny. Dzięki niemu może osiągnąć pełną dojrzałość swojego ludzkiego życia w wymiarze uczuciowym i duchowym. Poprzez ojcostwo dorosły mężczyzna odchodzi tak od swoich rodziców, jak też i od swojego własnego dzieciństwa. Ojcostwo wzywa mężczyznę szczególnie wówczas, kiedy jest jeszcze niedojrzały, do podjęcia wysiłku i ofiary na rzecz własnego rozwoju ludzkiego i duchowego. Jak dziecko rozwija się tylko dzięki temu, iż zмага się z przeszkodami, jakie stawiają przed nim rodzice i wychowawcy, podobnie jego ojciec dorasta dzięki wypełnianiu zadań, które stawia przed nim samo życie. Wymaga to jednak od mężczyzny pokonywania wszelkich przejawów własnej niedojrzałości.

U podstaw odpowiedzialnego ojcostwa musi być dojrzałość mężczyzny – męża i ojca. Nie wystarczy się ożenić, spłodzić dziecko, zarobić na utrzymanie najbliższych. Samemu trzeba być dojrzałym człowiekiem. Dojrzewanie do ojcostwa domaga się od mężczyzny poszukiwania celu życia; zakorzenienia w najgłębszych wartościach etycznych i duchowych. Mąż może być pomocny swojej żonie i ojciec swoim dzieciom tylko wówczas, kiedy sam czuje się wewnętrznie stabilny, kiedy doświadcza wewnętrznie, iż jego życie ma sens. Dojrzały, dobry, pełen miłości ojciec rodziny jest skarbem. Niestety, dzisiaj się mówi, że ojcostwo pogrążone jest w kryzysie. Kłótnie, «ciche dni», rozwody, nieporozumienia czy niedomówienia powodują, że współcześnie wiele dzieci dorasta w obecności tylko jednego z rodziców, najczęściej matki. W przeszłości w socjologii, psychologii czy pedagogice rozważania nad wychowawczą rolą mężczyzny były zazwyczaj dodatkowym uzupełnieniem badań nad rodziną.

W dyskusjach publicznych usuwano w cień mężczyznę (jako ojca i męża), podnosząc rangę – żon i matek. Ojciec po prostu „rozpłynął” się w rodzinie, przestał istnieć jako jeden z dwu odwiecznych filarów, na których opierała się konstrukcja domu rodzinnego. Matka z

dzieckiem królowała niepodzielnie: w życiu, w badaniach naukowych, w literaturze, na ekranie. W ostatnich latach zmienił się sposób rozumienia znaczenia ojca w rodzinie. Rozpoczął się proces kształtowania nowego oblicza ojcostwa. Odtąd mężczyzna jest (nie tylko) jedynym żywicielem rodziny, ale podejmuje również obowiązki wychowawcze i czynności opiekuńcze względem dzieci. Ojciec to cenny podmiot działań wychowawczych, którego nikt i nic nie może zastąpić.

Istniejący kryzys rodziny łączy się w znacznej mierze z zakwestionowaniem roli, jaką powinien w rodzinie odgrywać mąż i ojciec. Nie funkcjonuje dziś ideał męskości, w którego centrum byłoby przekonanie o spełnieniu się mężczyzny w ojcostwie. Odnosząc się do społecznych konsekwencji kryzysu tożsamości ojca, określa się niekiedy współczesne społeczeństwo jako „społeczeństwo bezojcowskie”, społeczeństwo pozbawione ojca. Zwraca na to uwagę w adhortacji „Amoris laetitia” papież Franciszek, który uważa, że ojcowie znaleźli się w poważnym kryzysie.

Omówienie rozprawy. Dysertację Klaudii Karpel stanowi sześć rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów (s. 4), wstępem (s. 5-12) i co zasługuje na szczególną uwagę, uzupełnionych bogatą bibliografią (s. 220-278). Całość zamknięta jest podsumowującym zakończeniem (s. 213-219). Rozprawa jest bardzo wnikliwa i rozpisana na rozdziały oraz paragrafy, co ułatwia czytelnikowi dobre uchwycenie problematyki rozprawy w jej szczegółach.

We wstępie Autorka podkreśla, że należy obecnie podjąć refleksję na temat kryzysu ojcostwa i wskazania sposobów przezwyciężenia tego niepokojącego stanu rzeczy. W tym celu, jej zdaniem, trzeba ukazać posłannictwo ojca w kontekście integralnej wizji małżeństwa i rodziny, a także zwrócić uwagę na przejawy tego kryzysu oraz na przyczyny nieprawidłowego rozwoju wzoru ojca w rodzinie. W związku z tym zauważa ona, że istnieje konieczność wskazania postulatów służących do przezwyciężenia kryzysu ojcostwa oraz konieczności przygotowania mężczyzn do spełnienia funkcji ojca w rodzinie.

Toteż Klaudia Karpel dość skrupulatnie stara się z tego zadania wywiązać. Ujawnia, że jej „celem jest syntetyczne ukazanie, jak wielką sprawą jest zadbanie o to, aby współcześni mężczyźni chcieli zawierać małżeństwo i być odpowiedzialnymi ojcami i wychowawcami swoich dzieci. W związku z tym niezbędne jest wskazanie, jak w kontekście współczesnych uwarunkowań społecznych i kulturowych pełnić rolę męża i ojca w rodzinie” (s. 8). Dalej ponownie dowodzi, że celem „niniejszej dysertacji, jest przedstawienie roli mężczyzny, jako męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych” (s. 8). (Uwaga! We wstępie pisze się czasie przyszłym, a nie teraźniejszym).

Zarysowany we wstępie plan pracy jest słuszny. Omówienie rozdziałów oraz podsumowanie jest bardzo szerokie. Autorka pisze też o zastosowanej w pracy metodzie: „wszystkie materiały zostały opracowane przy zastosowaniu krytycznej analizy tekstów źródłowych oraz metody porównawczej i metody pozytywnego wykładu. W celu omówienia zagadnień dotyczących minionych wieków zastosowano metodę historyczną. Znaczącą rolę odegrała metoda syntezy, w myśl której przez analizę materiału źródłowego dokonano uogólnień i wyciągnięto wnioski, które ukazują wieloaspektowość omawianego zagadnienia” (s. 11).

Autorka w **rozdziale pierwszym** (s. 13-35) pt. „Psychofizyczna i duchowa natura mężczyzny” przedstawia najpierw jego strukturę biologiczną. Mężczyzna bowiem otrzymał z ręki Stwórcy właściwą sobie biologiczną naturę, która wyróżnia go w świecie stworzeń. Doktorantka następnie przechodzi do wskazania rozwoju psychoseksualnego mężczyzny. Z

kolei omawia duchowość mężczyzny. Czyni to wszystko po to, by ukazać, że mężczyzna posiada też odrębną od kobiety psychikę. W końcu przedstawia, że jest jako istota obdarzona rozumem i wolną wolą jest wezwany do rozwijania swej duchowej sfery dającej mu możliwość panowania nad sobą i stworzonym światem.

Jej **rozdział drugi** (s. 36-70) skupia się na podstawowych zadaniach mężczyzny jako męża i ojca. Jedno z nich dotyczy jego relacji do kobiety, którą wybiera ją za małżonkę. Bierze on wówczas za nią odpowiedzialność i winien ją darzyć autentyczną miłością. Autorka z kolei podkreśla, że innym zadaniem męża i ojca jest odpowiedzialność za poczęte życie ludzkie oraz zapewnienie bezpieczeństwa i godziwych warunków życia członkom całej rodziny. Jeszcze innym obowiązkiem mężczyzny jako ojca i męża, jej zdaniem, jest troska o integralne wychowanie dzieci oraz o budowanie wewnątrz rodzinnych i społecznych więzi.

W **trzecim rozdziale** (s. 71-101) doktorantka omawia współczesny kryzys męskości. Podkreśla jego przyczyny i skutki. Dużą uwagę poświęca brzemieniu w skutki następstwa kryzysowi ojcostwa. W końcu skupia ona swoją uwagę na sposobach przezwyciężenia tego kryzysu. Autorka dowodzi, że podstawowym powołaniem mężczyzny do ojcostwa jest, aby odwoływać się do źródła i początku wszelkiego ojcostwa, jakim jest Bóg. Jej zdaniem, przejście od kryzysu męskości i ojcostwa do pozytywnych działań trzeba rozpocząć od biblijnego obrazu ojca i męża.

Właśnie temu zagadnieniu poświęcony jest **rozdział czwarty** (s. 102-126). Bóg jako Ojciec i biblijny Oblubieniec jest niedościgłym wzorem dla mężczyzny. Jak podkreśla p. Karpień w licznych tekstach objawionych można znaleźć właściwy wizerunek mężczyzny i ojca rodziny.

Rozdział piąty natomiast (s. 127-174) omawia kwestię wychowania do bycia mężem i ojcem we współczesnym zagubiono kulturowo świecie. Wychowanie to obejmuje najpierw uczenie dziecka ofiarnej oraz odpowiedzialnej miłości, wiernej i uczciwej. Klaudia Karpień przedstawia potrzebę wychowania mężczyzny do pracowitości, przez co będzie on w stanie wypełnić swe zadanie pełnej troski o rodzinę, a w tym także o wykształcenie dzieci oraz ich społeczny awans. Ta zaś dokonuje się, jak słusznie zauważa Doktorantka, w rodzinie.

Doktorantka w **rozdziale szóstym** (s. 175-212) niniejszej dysertacji wskazuje na to, na ile kobiety będące w otoczeniu mężczyzny mogą przyczynić się do jego osobowego rozwoju. Do tych kobiet należą najpierw jego rodzona matka, następnie małżonka oraz wszystkie inne kobiety z którymi ma do czynienia na drodze swego życia. Niestety nie wszystkie z tych kobiet wywierają pozytywny wpływ na jego dojrzewanie w męskości.

W **zakończeniu** (s. 213-219) p. Karpień pisze, iż „niniejsza rozprawa obok teoretycznej syntezy na temat roli męża i ojca w rodzinie może posiadać także praktyczne zastosowanie” (s. 218). Chodzi jej o to, że może w ten sposób pomóc mężczyznom przygotowującym się do zawarcia sakramentu małżeństwa, w zrozumieniu ich podstawowego powołania w rodzinie. Samym zaś małżonkom może pozwolić poznać, w jaki sposób każde z nich może przyczynić się do budowania więzi małżeńskiej. Twierdzi także, iż opracowanie to może stać się lekturą dla rodziców i dziadków wychowujących swoje dzieci i wnuki, a zwłaszcza synów, by od wczesnej młodości przygotowywać ich do realizacji przyszłego powołania mężczyzny w rodzinie i społeczności.

2. Ocena rozprawy. Wybór tematu Klaudii Karpień jest bardzo trafny. Przedstawienie bowiem problematyki rola męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań

społeczno-kulturowych zawsze stanowiło przedmiot zainteresowania Kościoła, w jego posłudze nauczania i praktyce duszpasterskiej. W ostatnim czasie problematyka ta stała się szczególnie ważna i aktualna. Tym bardziej, że w kościelnym nauczaniu, wzywającym do wspomagania życia duchowego ojca rodziny, nie brak analiz współczesnego świata bytującego w lęku o przyszłość i przeżywającego różnego rodzaju znamiona podziałów i konfliktów. Zanim zostanie bardziej szczegółowo oceniona strona merytoryczna i formalna pracy, już teraz warto podkreślić jej zasadniczy walor, jakim jest ukazanie najważniejszych postulatów dotyczących roli męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Zasadność tematu i jego sformułowanie. Nie ulega wątpliwości, że wartość przedstawionej do oceny rozprawy wiąże się najpierw w sposób istotny z wyborem problematyki. Zagadnienie ukazania, że właśnie rola męża i ojca w rodzinie znajduje się w centrum teologii moralnej, jest nie tylko zagadnieniem niezwykle aktualnym w obecnych czasach, ale też jednym z najważniejszych aspektów posoborowego nauczania Kościoła na wybrany temat.

Układ rozprawy. Układ dysertacji Klaudii Karpel jest formalnie poprawny i merytorycznie uzasadniony. Autorka zaprezentowała w sposób kompetentny i rzetelny wyniki swoich wieloletnich badań. Przedstawiony układ pracy świadczy o dobrym odczytaniu ważnych akcentów w posoborowym nauczaniu Kościoła na temat roli ojca w rodzinie.

Podział na wstęp, rozdziały, paragrafy i podpunkty oraz zakończenie, tworzy jasny plan podjętej refleksji i komplementarnie obejmuje całość zagadnienia.

Źródła i opracowania. Cennym dorobkiem pracy p. Karpel jest udokumentowanie swych wywodów materiałem źródłowym i bogatą literaturą. Autorka dotarła do najważniejszych dokumentów Magisterium Kościoła na temat ojca i jego roli we wzroście duchowym rodziny. Zebrana literatura jest wystarczająca do opracowania wymienionego tematu. Szkoda jednak, że nie uwzględniła literatury obcojęzycznej na zadany sobie temat, a mianowicie niemieckiej i włoskiej.

Dobrze byłoby gdyby Autorka dysertacji wzięła jeszcze pod uwagę m.in. takie pozycje, które można znaleźć w polskich zbiorach bibliotecznych: A. Szafulski, Kryzys tożsamości ojca w rodzinie i postulaty jego przewyciężenia. *Amoris laetitia* w odpowiedzi na znaki czasu, „Teologia i Moralność” 15,(2020) nr 27, s. 179-200; M. Lewicka, Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne, „Teologia i Moralność” 15 (2020) nr 27, s. 201-212. Ponadto szkoda, że Doktorantka nie dostrzegła pracy pt. „Abba-Ojcie. W stronę Wielkiego Jubileuszu roku 2000”, pod red. I. Deca, Wrocław 1998, będącej owocem wykładów podczas Wrocławskich Dni Duszpasterskich na temat ojcostwa.

Uwagi co do bibliografii i przypisów. Klaudia Karpel zawarła w swej dysertacji imponującą bibliografię na 58 stronach. Autorka na początku pracy umieściła wykaz skrótów. Szkoda, że nie uwzględniła w nim takich m.in. pozycji bibliograficznych, często cytowanych, a które wydłużają niepotrzebnie przypisy: „Communio”, „Studia nad Rodziną”, „Chrześcijanin w Świecie”, „Teologia i Moralność”, „W Drodze”, czy „Charaktery”.

Doktorantka przy podziale bibliografii nie ustrzegła się pewnych błędów. Pierwszą część bibliografii stanowią dokumenty *Magisterium Ecclesiae* (s. 220-225-). Stawiam pytanie, czym się kierowała Doktorantka przy ustalaniu kolejności poszczególnych dokumentów kościelnych? Inną wartość bowiem stanowi encyklika, a inną np. orędzie, czy pozdrowienie skierowane do wiernych. Ponadto poszczególne pozycje powinny być uwzględnione nie

według alfabetu, ale według hierarchii ważności, więc najpierw powinien być Sobór Watykański II, a potem Leon XIII, Pius X, Pius XI, Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek oraz nauczanie Papieskiego Komitetu Jubileuszu Roku 2000. Niektóre dokumenty nie odnoszą się wprost do tematu pracy, może należało zastosować dla lepszej przejrzystości podział na źródła pierwszorzędne i drugorzędne? Szkoda, że w bibliografii nie ma prostego podziału na źródła, opracowania i literaturę pomocniczą.

Merytoryczna ocena rozprawy. Rozprawę od strony merytorycznej należy ocenić pozytywnie. Autorka dogłębnie i poprawnie odczytała postulaty związane z faktem, że właśnie współczesne ojcostwo jest w kryzysie. Trzeba podkreślić, że p. Karpiel umiejętnie je „wyłuskała” z bogatego nauczania kościelnego. Ujęcie opracowanego w dysertacji przez Autorkę tematu jest twórcze i oryginalne.

Język rozprawy. Dysertacja została napisana językiem starannym i poprawnym. Płynność języka jest tym bardziej godna podkreślenia. O zawartości treściowej rozprawy czytelnik jest w zasadzie dobrze poinformowany w poszczególnych rozdziałach. Na uznanie zasługuje zamieszczone wprowadzenie oraz podsumowanie poszczególnych rozdziałów.

Autorka rozprawy posługuje się jednakże niekiedy zbyt długimi zdaniami, wielokrotnie złożonymi. Powodowało to zmianę podmiotu i tym samym utrudniało czytanie. Jednym z przykładów jest: „Wpływ na zaistniałą sytuację ma niewątpliwie, oprócz zewnętrznych czynników społeczno-kulturowych, także sama formacja mężczyzny pod kątem jego własnych życiowych zadań i posłannictwa” (s. 7); „Warto zaznaczyć, iż w przypadku współczesnej dominacji cywilizacją medialną wszelkie próby przekształcenia prawidłowego wizerunku i wzorca mężczyzny odbierają mężczyźni trzeźwe spojrzenie na siebie i skłaniają go nieraz do destruktywnych postaw” (s.101).

W pracy można znaleźć, zdaniem recenzenta, kilka niefortunnych sformułowań, np.: „Dojrzałość wielu chłopców przejawia się w pracowitości i sumienności” (s. 96). „Współczesny kryzys męskości, nacechowany jest wieloma uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi wymaga szczególnej analizy pod kątem przyczyn, skutków, a także sposobów przezwycięzania” (s. 101). „Wobec współczesnych anomalii związanych z uczciwością męża i żony wobec siebie należy zauważyć, iż problem ten najczęściej wynika z wąskiego rozumienia terminu wierność i uczciwość” (s. 154).

Ponadto po akapicie powinny być co najmniej dwa zdania np. s.130. Można znaleźć także kilka literówek np. s. 237, s. 248.

Istotne osiągnięcia rozprawy. Uzasadnienie słuszności tematu i wskazania na merytoryczną wartość rozprawy dowodzą, że K. Karpiel sprostała podjętym zamierzeniom. Doktorantka dobrze zagłębiła się w wypowiedzi Magisterium Kościoła na zadany sobie temat, a także właściwie odczytała zasadnicze przesłanie współczesnych teologów na temat istoty chrześcijańskiego modelu ojcostwa.

W niniejszej rozprawie Autorka dysertacji jasno wyartykułowała w sposób systematyczny zagadnienie źródła życia duchowego, jego celu, wskazała na konieczność jego rozwoju oraz na niedościgniony wzór tego życia, jakim jest św. Józef.

Doktorantka słusznie podkreśliła że w wypowiedziach współczesnego Magisterium Kościoła w odniesieniu wychowania do miłości i odpowiedzialności bardzo ważną rolę odgrywają środowiska wychowawcze, do których należą: rodzina, szkoła, parafia oraz grupy rówieśnicze” (s.128). Szkoda, że p. Karpiel nie dostrzegła istotnej roli ruchów religijnych w tej kwestii, takich jak np. Oaza, Odnowa w Duchu św., Focolari, czy Comunione e liberazione.

Pytania i wątpliwości na kanwie rozprawy. Lektura rozprawy doktorskiej, którą należy wysoko ocenić, przynosi kilka uwag, raczej do dyskusji, aniżeli mającej charakter poważnych zarzutów. Nie bardzo wiadomo jakim kluczem się posłużyła Doktorantka mając na uwadze „wybrane publikacje”, formułując temat pracy: „Rola męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych”. Brak tu np. tekstów autorów niemieckich, włoskich czy francuskich.

Fakt, że omawiana tu rozprawa może budzić pewne dyskusje, a także konkretne zastrzeżenia, nie oznacza wcale, że kwestionuje się tu jej zasadniczą wartość. Autorka dysertacji wykazała się bowiem dużą pracowitością w zebraniu i zinterpretowaniu materiału źródłowego, sięgnęła po liczne opracowania oraz potrafiła stworzyć względnie zwarty obraz postulatów odnośnie bycia miłosiernym jak ojciec.

Trzeba także podkreślić dobry styl pracy, klarowność języka, nawet jeśli Autorka nie ustrzegła się w niej pewnych niejasności. Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od wyrażonych zastrzeżeń i wskazania pewnych braków rozprawa K. Karpel jest potwierdzeniem jej dobrego warsztatu naukowego i ogromnej pracowitości. Przedstawiona przez Doktorantkę rozprawa, mimo poczynionych uwag, wnosi niewątpliwy wkład w polską myśl teologiczną i może być wykorzystana jako materiał źródłowy do dalszych badań.

W narracji tematu Autorka nie zwróciła uwagi na konsekwencje chorobliwej zazdrości męża i ojca, która niszczy związek małżeński.

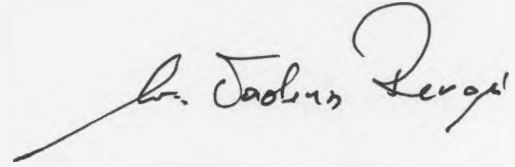
Bardzo dużo słyszy się obecnie o kryzysie rodziny, ojcostwa, męskości. Niewątpliwie są to tematy ważne i palące. Niemniej jednak, czy równoległe do tego czarnego scenariusza nie rozwijają się ojcowie zaangażowani, aktywni i pełni pasji, dzięki którym można mówić o rozkwicie ojcostwa?

Ponadto warto byłoby zastanowić się nad tematem Maryja u boku Józefa. Feminizm szansą dla współczesnego mężczyzny. W wyżej zaproponowanym temacie kryje się dość niepopularna teza, że współczesne kobiety nie znajdują odpowiedzi o sens swojego powołania w źle pojętej niezależności od mężczyzny, oferowanej przez ruchy feministyczne. Jak mężczyzna może skonfrontować się z wyzwaniem feminizmu i dlaczego może stać się to dla niego szansą?

Szkoda, że w swej dysertacji doktorantka nie dostrzegła tego, że święty Józef jest biblijnym wzorem ojca adopcyjnego. Józef był nazywany ojcem. W rodzicielstwie adopcyjnym jednym z istotnych aspektów dla rodziców jest „uznanie” ich ojcostwa i macierzyństwa tak przez dziecko jak i przez inne osoby, które wyraża się także używanym wobec nich słownictwie, a mianowicie nazywanie ich ojcem i matką. Tak dzieje się także w ojcostwie św. Józefa. Jezus był nazywany synem Józefa, a Józef ojcem Jezusa. Pierwszą osobą, która nazywa Józefa ojcem jest Maryja: „Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2,48).

3. Wniosek końcowy. Ocena całości rozprawy Doktorantki jest pozytywna i zasługuje na uznanie. Właściwe postawienie problemu, wyrażone w sformułowaniu tematu pracy zostało wyczerpująco opracowane i wyjaśnione w kolejnych częściach rozprawy. Świadczy to o dobrym opanowaniu warsztatu naukowego. Pozwoliło to na dobre wykorzystanie obfitych źródeł i opracowań. Wywody prowadzone zgodnie z przyjętym planem cechuje przejrzystość sformułowań i wyprowadzonych wniosków. Rozprawa doktorska K. Karpel pt. „Rola męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych. Studium moralnoteologiczne” stanowi wartościowy przyczynek do opracowania podstawowego aspektu zagadnienia współczesnego ojcostwa.

Dysertacja jest napisana poprawnie, zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej. Spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, dlatego też stawiam wniosek o dopuszczenie Klaudii Karpel do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz wyrażam przekonanie, że rozprawa ta będzie stanowiła ważny element dorobku naukowego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.



[ks. prof. PWT dr hab. Tadeusz Reroń]

Wrocław, 26 V 2022 r.